

KURJER WIECZORNY

Nr. 109.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 20 mk.

Poniedziałek 15 maja 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

PRENUMERATA: w Łodzi z odroczaniem
500 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelowy
mk. 100.—, nekrologi mk. 60.—, awizy
(po tekście) mk. 40.—
Zamieszczanie o 50 i więcej o 100 proc. drożej.

Zawiadomienie.

Niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować Sz. publiczności, że udało się nam uzyskać do demonstrowania w naszym kinie dwa największe arcydzieła sztuki kinematograficznej, które przewyższają wszystko dotychczas widziane, a mianowicie

- 1) „Opowieści arabskie z 1000 i jednej nocy” z premiiową pięknością Natalją Kowanko.
- 2) „Indyjski grobowiec” z Mia May.

Wyświetlanie pierwszego arcydzieła „Opowieści arabskie z 1000 i jednej nocy” rozpocznie się w środę, dnia 17-go b. m.

Od tegoż programu stanie na czele naszej orkiestry znany powszechnie skrzypek p. Lewak.

Dyrekcja Kino-teatru „LUNA”.

Dokąd pójść??

Kino „Luna”
Dziś
„Kobieta bez serca”
Wzruszający dramat w 6 aktach.

Warszawa.

(Telefonem od naszego koresp.)

Groźny pożar na Pradze.

Wczoraj około godz. 8 i pół rano wybuchł pożar w ubikacji ogólnej na posesji Nr. 15 przy ul. Grodzkiej, należącej do Ika Zymiera. Skutkiem silnego wiatru ogień rozszerzał się z szaloną szybkością tembardziej, że znajdowały się tam parterowy i 1-piętrowy budynki zamieszkałe przez niezamieszkałą klasę robotniczą.

Obudzeni ze snu lokatorzy rzucili się na ratunek dobytego swego; niektórzy udało się wynieść wszystkie rzeczy, kilku — część, a po zostały wreszcie nieobecnym, lub bardzo zagrożonym już ogniem — całkowite urządzenie wraz z mieszkaniem padło ofiarą płomieni.

Wobec wielkiego niebezpieczeństwa rozszerzenia się ognia na sąsiadujące z obydwu stron również drewniane zabudowania mieszkalne, na ratunek przybyli 3 oddziały straży. Po upływie 30 minut pożar umiarkowano, dogaszanie zaś zgłiszcz, oraz rozbieranie wiązań dachów trwało do godz. 7 i pół rano.

Pastwą ognia padły niemal doszczętnie wspomniane dwa budynki, zamieszkałe przez 7 rodzin. Nadto ogień przenosił się na sąsiednią drewnianą posesję Nr. 13, należąca do Eugenji Rojkowej, gdzie spłonęło tylko 1 piętro, zajmowane przez 4 rodziny. Tym sposobem 11 rodzin pozostało formalnie bez dachu nad głową.

Katastrofa samochodowa.

Wczoraj o godz. 11 i pół nocy ul. Marszałkowska pędził samochód ciężarowy rezerwy policji; jechał nim 10 posterunkowych z przodownikiem na czele. Wskutek nadmiernej szybkości samochód wpadł całą siłą na chodnik i uderzył w parkan, ogradzający koszarę dywizjonu artylerji (Marszałkowska 26). Siła uderzenia była tak wielka, że samochód przewrócił się, przygniatając niemal wszystkich jadących policjantów! Jeden z nich, któremu udało się w ostatniej chwili wyskoczyć z samochodu, udał się do najbliższego okręgu policji w celu zażądania pomocy. Jednocześnie przybyło na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe. Przy pomocy żołnierzy z koszar rozpoczęto wydosławianie z pod samochodu rannych policjantów, z których 7 zostało ciężiej lub lżej poszkodowanych.

Konwent polsko-niemiecki w sprawie G. Śląska

Został on podpisany dziś o godz. 3-ej po poł.

GENEWA, 15 maja (Pat.). — Konwent polsko-niemiecki w sprawie G. Śląska, po ostatecznym zredagowaniu, podpisany został dzisiaj o godz. 3-ej po poł. Z uwagi na stan umysłów na G. Śląsku, delegacja polska nie szczędzi wysiłków, w celu szybkiego ukończenia wszelkich prac rozwiązania tej sprawy. Konwencja rozwiązuje szereg bardzo skomplikowanych spraw natury politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. Konwencja zawiera z górą sześćset artykułów jest znacznie obszerniejszą od traktatu wersalskiego, reguluje ona sprawy następujące: Ustawodawstwo, opęć, likwidację majątków niemieckich, kolejnictwo, sprawy węgla, oraz produkcję górną, kwestje celne, pocztowe, zasilenia terenów w wodę i elektryczność, kwestje komunikacyjne między obu częściami G. Śląska, kwestje walutowe, ochrony mniejszości narodowej w dziedzinie religij, kultury, języka i szkolnictwa, wreszcie kwestje komisji mieszanej i trybunału rozjemczego. Przyczem obaj pełnomocnicy załatwią sprawę dworców kolejowych — granicznych i pocztowy obrót czekowy. Ratyfikacja tych dokumentów ma nastąpić niezwłocznie. Niezwłocznie zaś potem rozpocznie się stopniowe przejmowanie władzy.

GENEWA, 15 maja (Pat.). Podpisanie polsko-niemieckiego traktatu dokonane zostanie o godz. 3-ej po południu na publicznym posiedzeniu. Otworzy je prezydent Calonder dłuższem przemówieniem, na które odpowiedzą ministrowie: Olszowski i Schiffer. Dzisiaj wieczorem obaj pełnomocnicy, oraz członkowie komisji polskiej i niemieckiej i niektórzy członkowie ligi narodów będą podejmowani przez prezydenta Calondera na specjalnym przyjęciu, przyczem min. Olszowski i Schiffer zostali zaproszeni przez sekretarza ligi narodów Dumonda. Delegacja niemiecka opuści Genewę w środę, min. Schiffer powraca niezwłocznie do Berlina, ażeby przedłożyć sprawozdanie rządowi i przygotować je do parlamentu.

Agonja Konferencji genueńskiej

Skutek traktatu w Rapallo. W przededniu konwencji militarnej niemiecko-rosyjskiej.

MOSKWA, 15 maja. W związku z traktatem w Rapallo przybył tu gen. Bauer, delegowany przez niemiecki sztab generalny dla przeprowadzenia rokowań w sprawie konwencji militarnej. Generał Bauer przestrzegł przed daleko idącą redukcją armji. Uzgodniono taktykę przedstawicieli Niemiec i Rosji w sprawie konferencji niemiecko-rosyjsko-litewsko-łotewskiej w sprawach tranzytowych. Gen. Bauer oprócz tego doradzał rozszerzenie węzłów kolejowych na rosyjskim froncie zachodnim.

Joffe o konferencji genueńskiej.

BERLIN, 15 maja (Russpress). Przybył tu z Genui wraz z 12-tu ekspertami sowieckimi Joffe i ma się tu spotkać ze specjalną misją, przybyłą z Moskwy.

W rozmowie ze współpracownikiem dziennika bolszewickiego „Na kanunie”, Joffe opowiedział swe wrażenia z konferencji genueńskiej.

Biorąc na ogół nastroj delegacji w Genui jest dobry, lecz bynajmniej optymistyczny. Oczywiście na drodze do porozumienia stoi wiele trudności nieraz nieprzewidywalnych, nawet przy najlepszej woli i uścipliwosci Rosji. Zerwanie konferencji zupełnie jest

możliwe, z czego zdają sobie sprawę wszyscy uczestnicy konferencji.

Biorąc to pod uwagę, można już wyciągnąć pewne wnioski: Rosja znajdzie się po konferencji w lepszej sytuacji, niż na początku pertraktacji.

Konwencja rosyjsko-niemiecka zrobiła wyłom we „wspólnym froncie” państw, które położyły za warunek przywrócenie własności prywatnej w Rosji. Jednakże Niemcy, mimo, że są również państwem burżuazyjnym, znalazły możliwość odstąpienia od tej zasady i postawiły kwestję wyłącznie na gruncie interesu. Prócz tej sprawy zasadniczej, konwencja zapewnia Rosji i Niemcom szereg korzyści handlowych, niezbędnych dla obu stron.

Niemniej ważnym jest rozdział, jaki zdołaliśmy zauważyć wśród niektórych państw europejskich.

Komisja rzeczoznawców do Nagi.

GENEWA, 15 maja. (Pat.). — W projektowanej komisji rzeczoznawców, mającej obradować w Hadze, Francja i Belgia, które nie podpisały memorandum do Rosji, będą uczestniczyły, jako państwa zaproszone, a nie jako zapraszające. Do grona państw należąc będą również St. Zjednoczone.

GENEWA, 15 maja. (Pat.). — Uchwały państw, które wysłały notę w sprawie komisji haskiej, mają być załatwione przez podkomisję polityczną na posiedzeniu, które się odbędzie dzisiaj, poczem treść

uchwał będzie zakomunikowana komisji bolszewickiej. Posiedzenie plenarne konferencji odbędzie się prawdopodobnie we wtorek o ile stanowisko delegacji sowieckiej nie pokrzyżuje tych planów.

Protest Cziczierina.

GENEWA, 15 maja (Pat.). Około północy z kół delegacji bolszewickiej rozeszła się wiadomość, iż Cziczierin wysłał list do Schanzer z protestem przeciwko niedopuszczeniu przedstawicieli sowieckich do komisji, mającej obradować w Hadze. Protest Cziczierina, dotyczy uchwał, które dopiero ma załatwić komisja polityczna.

Znów projekt Curzona?

PARYŻ 15 maja (Pat) Dziennik „Nowosti” omawia sprawę granic polsko-rosyjskich i pisze: O ile nam wiadomo, Anglia będzie nalegała w Genui na ustalenie granic polsko-rosyjskich, zgodnie z wytkniętą linią przez lorda Curzona. Pas neutralny miałby być zneutralizowany i poddany kontroli ligi narodów.

Spadek kursu milionówki.

LWÓW, 15 maja. (A. W.). Silne zaofiarowanie milionówki obniżyło jej kurs o 530 punktów czyli do 1500 marek.

SANDAŁKI

bieliznę oraz północzki sprzedaje Magazy galant. F. Piatkowski, Piotrkowska 89

Powrót Naczelnika państwa.

Dziś nad ranem powrócił do Warszawy z poznańskiego, gdzie bawił dwa dni, p. Naczelnik państwa, marszałek Piłsudski.

Mecze zagraniczne.

BERLIN, 15 maja (Pat.). Wczorajszy rezultat piłki nożnej Budapeszt—Berlin przyniósł 4:2 na korzyść węgrov (2:2).

PRAGA, 15 maja (Pat.). Wczorajsze zawody piłki Sparta—Cieplice, rozegrane zostały w stosunku 2:1 na korzyść Sparty.

Gompers przeciw uznaniu.

NEW-YORK, 15 maja (Russpress) Prezes amerykańskiej federacji pracy Samuel Gompers wystąpił bardzo energicznie przeciw uznaniu przez Amerykę rządu sowiektów, zaznaczając, że bolszewicy uprawiają w St. Zjednoczonych bardzo energiczną propagandę w tym celu, jednakże uznanie ich przez Amerykę stałoby się niebywałą katastrofą dla ludzkości.

Przywrócenie handlu prywatnego w Rosji

MOSKWA, 15 maja (A. W.). — Rozkazem sownarkomu zniesiono zakaz wydawania pozwoleń na prawo zajmowania się handlem. Od-tąd wszystkie osoby prywatne uzyskają to prawo po opłaceniu patentu i zarejestrowaniu go w mi-litacji.

Włamanie do banku.

KRAKÓW, 15 maja (Pat). Ub. nocy dokonano włamania do polsko-amerykańskiego banku ludowego. Z rozbitych kas skradziono 12 milionów mk. polskich, oraz 1000 dolarów. Prywatne depozyty nie zostały naruszone.

Baltycka konwencja kolejowa.

RYGA. (Russpress). Ukończona została konwencja kolejowa w Ejdkunach ze współdziałem Niemiec, Łotwy, Estonji, Litwy i bolszewików. Porozumiano się co do bezpośredniej komunikacji i warunków przewożenia towarów. Umowa podpisana będzie na baltyckiej konferencji kolejowej, jaka odbędzie się w końcu maja w Rydze.

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do administracji „Głosu Polskiego”.

Co teraz?

Odpowiedź sowietów na memorandum jest niewątpliwie ciężkim ciosem dla projektów, związanych z odbudową Rosji i dla samej konferencji. Nasze pisma przytaczają głosy prasy francuskiej i na ich podstawie dochodzą do konkluzji zgola ujemnych.

Otoż w tej sprawie opinia francuska jest najmniej miarodajna. Jak wiadomo, Francja i Belgia uchyliły się od udziału w zbiorowym memorandum — jakkolwiekby wypadła odpowiedź sowietów, te dwa państwa nie mogły jej aprobować. Co się zaś tyczy Anglii, Włoch oraz innych, to jakkolwiek i one są niezadowolone z odpowiedzi sowieckiej, nie podziwiają bynajmniej francuskiego punktu widzenia.

Według tego ostatniego, nie pozostaje dzisiaj Europie innego, jak definitywnie zerwać z sowietami, zamknąć konferencję genueńską i względem bolszewickiej Rosji, wrócić bodaj do metody „drutu kolczastego”. Otoż o niczem podobnem nie może być dzisiaj mowy. Czy to się podoba Francji, czy nie, mur pomiędzy Rosją a Europą kruszy się i jej izolacja nie da się utrzymać. To, co miało przynieść do skutku za zgodną decyzją konferencji genueńskiej, wcale nie upadnie wskutek niepowodzenia tejże, lecz pójdzie inną drogą — gorszą i niebezpieczniejszą dla pokoju europejskiego. W tej chwili pytanie co do wyników konferencji straciło niemal znaczenie. Myliłby się ten, kto by mniemał, iż ponieważ konferencja nie dała przychylnych wyników, więc tryumfują ci, co jej wogóle nie chcieli i niczego od niej nie oczekiwali...

Fiasko konferencji nie odsuwa Rosji sowieckiej od Europy, lecz rozbija urzędową jedność tej ostatniej. Oddzielne państwowe, lub całe ugrupowania z pewnością nie zaniechają myśli porozumienia się z Rosją w granicach możliwości, utorowania sobie drogi do jej bogactw mineralnych, leśnych i innych, a może nawet uzyskania jej jako siły politycznej. W pewnej mierze można powiedzieć, że sowietom udało się polityka, a którą według dawniejszych informacji nakreślili sobie na kampanję genueńską. Miała ona polegać na tem, aby nie zawiązać żadnego definitywnego układu z zbiorowym światem europejskim, lecz z oddzielnymi państwami, conajwyżej z pewnymi ugrupowaniami. Jesteśmy zdania, że fiasko lub nawet możliwe rozbięcie konferencji genueńskiej nie przeszkodzi tym oddzielnym porozumieniom czy układom, których jaknajwięcej pragnie rząd sowiecki.

Atmosfera konferencji jest taka, że myśl wniesienia i przeprowadzenia na niej paktu pokojowego zakrawa niemal na ironję. W zakresie zaufania powszechnego konferencja przyniosła niewątpliwie skutek, ale, niestety, najwidoczniej ujemny.

Vigil.

Kupujcie bilety skarbowe
BILET SKARBOWY
w ramach bieżących w kasach.

Z Rosji.

Bela Kuhn na ławie oskarżonych.

Pod presją komunistów węgierskich, oskarżających Bela Kuhna o roztrwonienie pieniędzy partyjnych, bolszewicy oddali go pod sąd. W skład sądu wejdą również komunisti węgierscy.

Pomoc lekarska w Rosji.

Kom. zdrowia opracował projekt niesienia ludności pomocy lekarskiej. Aby projekt ten wykonać należało, potrzebny byłoby najtaniej 65 tys. lekarzy, gdy w danej chwili jest ich w całej Rosji najwyżej 10 tysięcy.

Los kosztowności rosyjskich.

Min. spr. wewn. w Estonii Einbund oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że ostatnie wypadki dowiodły, iż mimo, że w Rosji sowieckiej panuje głód, że nie ma pieniędzy, że robotnicy źle są wynagradzani, rząd sowieckich wyrzuca dziesiątki milionów na agitację w Estonii, płacąc wszędzie w walucie złotej. Na agitację wydano dotąd w Estonii przeszło 20 mil. mr. estońskich.

„Metropolita” zwolennikiem rekwizycji cerkiewnych.

Prezes ukr. rady cerkiewnej, działający w zupełnym porozumieniu z bolszewikami, b. protojerj, a obecnie metropolita ukr. cerkwi narodowej Wasyl Lipkowski zakomunikował dziennikarzom sowieckim, że popiera w zupełności rekwizycję mienia cerkiewnego.

Dezeracja robotników partii komunistycznej.

Podług danych centralnego komitetu partii w związku metalowców, liczącym 560 tysięcy członków w kwietniu 1922 r. ilość komunistów z 5 proc. zredukowana została do 3 proc., w związku włókienniczym, liczącym 300 tys. członków, ilość komunistów z 3 proc. spadła do półtora proc., w związku robotników miejskich, liczącym 170 tysięcy członków ilość komunistów z 8 proc. spadła do 5 proc. w związku robotników cukrowniczych, liczącym 167 tysięcy członków, ilość komunistów z 3 proc. spadła do 1 proc., w przemysle tytoniowym, mającym 42 tys. członków ilość komunistów z 4 proc. spadła do 2 proc., a w innych związkach zmniejszyła się przeszło o połowę.

Strejki w Europie.

274.894.879 przestępkowanych dni w Europie.

Według „Schweizerische Arbeiter Zeitung” ogólna liczba strejkujących w roku 1921 wyniosła 13.219.179, liczba straconych dniów zaś 274.894.879.

Liczba strejkujących w poszczególnych krajach przedstawia się, jak następuje:

Liczba strejkujących — Anglia 3.761.990, Niemcy 2.231.409, Stany Zjednoczone A. P. 1.483.350, Włochy 1.365.250, Francja 863.870, Hiszpania 561.827, **Polska 531.670**, Japonia 290.200, Belgia 201.490, Czecho-Słowacja 249.350, Holandia 192.300, Austria 177.670, Węgry 103.000, Jugosławia 43.200, Szwecja 39.500, Szwajcaria 18.253, Lotwa 14.100, Finlandia 22.100.

Liczba straconych dniów wynosi:

Anglia 99.034.020, Niemcy 42.450.265, Stany Zjednoczone 27.736.200, Włochy 22.747.860, Francja 14.974.750, Hiszpania 11.034.170, Polska 8.429.720, Japonia 6.200.2000, Belgia 5.389.700, Czecho-Słowacja 4.533.600, Holandia 3.228.300, Austria 2.591.480, Węgry 2.384.000, Jugosławia 951.000, Szwecja 770.040, Lotwa 281.200, Finlandia 268.700.

Szykany gdańskie.

GDANSK, 15 maja (A. P.) — Przed tygodniem wydało prezydium policji gdańskiej zarządzenie, że wszyscy przybywający do w. m. Gdańska cudzoziemcy mają natychmiast wnieść do policji gdańskiej podanie z prośbą o zezwolenie na pobyt na terenie wolnego miasta. Policja zarządzenie to odnosi także do obywateli państwa polskiego, traktując ich jako cudzoziemców. Zarządzenie to jest wbrew umowie polsko-gdańskiej z października 1921 roku, a jest równocześnie pogwałceniem traktatu wersalskiego i konwencji z listopada r. 1920, które zabezpieczają Polsce wolny i swobodny dostęp do morza w Gdańsku. Swobodny ten dostęp do morza dla obywateli polskich kwestionuje prezydium policji gdańskiej przez swe zarządzenie, na mocy którego pobyt obywatela polskiego w Gdańsku czyni zależnym od swej łaski, lub niełaski.

GDANSK, 15 maja. (A. P.) — Policyjne władze gdańskie coraz otwarciej i coraz bezwzględniej występują przeciwko polakom, nie tylko cywilnym, lecz i przeciw tym, którzy w charakterze urzędowym przejeżdżać muszą przez terytorium wolnego miasta. Jaskrawym dowodem tego jest niedawno temu rozesłany do wszystkich rewirów policyjnych okólnik, który w dosłownym tłumaczeniu brzmi jak następuje:

„Tutejsze przedstawicielstwo republiki polskiej zostało rozporządzeniem senatu wolnego miasta Gdańska, oddział spraw wewnętrznych, z dnia 10 marca 22 roku A. III. 888 ponownie zawezwane, ażeby unikało transportu więźniów po przez terytorium wolnego miasta Gdańska. Odnosne miarodajne władze zostały zawezwane, aby konfiskowały znajdującą się w posiadaniu konwojentów, broń, ich samych zaś za niedozwolone noszenie broni karały.

Powyższe podaje się panu komisarzowi rewirowemu do łaskawej wiadomości z prośbą aby, w razie podobnego wypadku aresztowano konwojentów transportu policyjnych więźniów przychwyconych na terytorium wolnego miasta Gdańska bez zezwolenia senatu, dalej, aby broń ich konfiskowano i wniesiono przeciwko nim skargę o niedozwolone noszenie broni.

Rozkaz ten powinni wciągnąć w rewirach prowadzący dziennik rejestratorzy pod literę „W” — noszenie broni bez zezwolenia. —

podpis Floehr

Naczelnny komisarz policji i kierownik policyjnej administracji wykonawczej.

Bodouin de Courtenay w Pradze.

PRAGA, 15 maja (Russpress). Znany sławista, prof. uniwersytetu w Piotrogradzie, obecnie prof. uniwersytetu w Warszawie, Bodouin de Courtenay przybył do Pragi, na zaproszenie ministerium oświaty i wydziału filologicznego miejscowego uniwersytetu, w którym będzie miał kilka wykładów.

Na dworcu kolejowym prof. Bodouin de Courtenay witał przedstawiciele ministerium oświaty, dr. Spiszek, w im. uniwersytetu prof. Murko i dziekan wydziału filologicznego prof. Tille.

Czytajcie codziennie rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

Rekordowe ceny towarów modnych.

Koszula męska za 40 — 80.000 kor.

Ktoby wątpił o tem, że dla bardzo wielu ludzi cena towarów nie odgrywa żadnej roli, tego przekonać może twierdzenie zarządów najwytworniejszych magazynów, że towary najdroższe i najprzedniejszego gatunku najczęściej odchodzą. Z modami kobiecimi współzawodniczą obecnie mody męskie.

Obok kolorowych angielskich koszul zefirowych w cenie 22 do 26 tysięcy koron, najważniejszą rolę odgrywają francuskie koszule jedwabne w najrozmaitszych barwach i wzorach w cenie od 40 do 80 tysięcy koron. Garnitury z jedwabiu Pouche kosztują 60.000 kor. Białe kołnierze wykładane z spiczastymi rogami, po 1400 kor. Krawatki fularowe po 10.000 kor., z ciężkiego jedwabiu 16 do 20 tysięcy kor.

Bajeczny zbytek panuje co do francuskich chusteczek do nosa, ogromnie urozmaiconych co do kolorów i wzorów, które sprzedają się po 12.000 kor. od sztuki. Jedwabne skarpetki kosztują 22 do 25.000 koron. Za pyjamę płaca 175.000 kor.!

Modne są obecnie do jazdy autem i do sportów kurтки skórzane (300.000 kor.) i raglany gąbardinowe bez pasa.

Wielką rolę odgrywa w lecie dla eleganta laska. Wyrabia się je z rączkami artystycznie rzeźbionymi, lub też gładkie z ciemnej trzciny Malaga i obłożone słoniową kością. Nadaje się na podarek, tem bardziej, że ładna, laseczka kosztuje tylko 120.000 koron!

Mecz Polska-Węgry.

3:0 (2:0).

(Sprawozdanie specjalnego delegata „Kurjera Wieczornego”).

Kraków, 14 maja 1922 r.

Skład drużyny:

WĘGRY.

Neuhans (III obwód), Zatyko (Vasas), Kowacz (VII obwód), Szabo (TTC), Obitz (TTC), Tomeczko (Vasas), Katzer (Vasas), Razso (Eszeres), Priboj (UTC), Seiden (UTSE), Solli (Szegedi AC)

POLSKA.

Szperling (Crac.), Kuchar (Pogoń), Kałuża (Cracovia), Rejman (Wisła), Krumholz (Jutrzenka), Synowiec (Crac.), Sliwa (Wisła), Ciekowski (Crac.), Klotz (Jutrzenka), Gintel (Crac.), Loth (Polonia).

Skład drużyny gości starannie dobrany; musieli oni bowiem wystawić 2 garnitury a to: 1 przeciw Polsce, 2 przeciw Niemcom. Toteż pierwszy raz widzieliśmy w ich reprezentacji graczy z prowincji. Natomiast w zestawieniu naszej reprezentacji kierowano się albo kurtuazją, albo też głosowaniem, nie więc dziwnego, że na boisku stanął, wbrew przewidywaniom bezstronnych znawców i prasy sportowej, dziwoląg, do którego nie miał nikt zaufania, a poniesiona przez naszych wybrańców porażka, była już niejako z góry przesądzona.

U gości wyróżniali się: bramkarz, prawy obrońca, pomoc, prawe skrzydło i lewy łącznik, w reprezentacji Polski: bramkarz, prawy obrońca, lewa strona ataku z Kałużą na czele, natomiast pomoc z powodu wadliwego jej zestawienia, oraz prawy skrzydłowy do niczego.

Grę, której się przypatrywało przeszło 15.000 par oczu, rozpoczęła Polska oddając już w pierwszych sekundach ładny strzał na bramkę gości, obroniony po mistrzowsku, jak wszystkie inne przez bramkarza. Następnie 3 minuty gra otwarta, toczy się po całym boisku. W 4 minuty mały natłok pod bramką Polski, gdzie Sliwa, który miał być przedstawicielem defensywy, spełnia tę funkcję o tyle dobrze, że przeszkadza bramkarzowi złapanie piłki, wskutek czego Węgry uzyskują pierwszą bramkę. Gra staje się coraz szybsza, Kałuża kieruje atakiem dobrze, lewa strona idzie z nim wspaniale naprzód, lecz gdy przez proste zapomnienie piłkę poda na prawo, Rejman i Krumholz tracą ją bez nadziei. Czy to w polu, czy też przed bramką, prawa strona stale zawodzi. Jednakże Kałuża zmuszony jest tą stroną atak kierować ze względu na słabsze tyły gości, wskutek czego Rejman jest stale nieobstawiony; niestety gracz ten w ruchach ciężki, marnuje w pierwszej połowie 5 pewnych do zdobycia bramek pozycji (11, 12, 25, 31 i 39 min.) Przewaga Polski jest znaczna, lecz cyfrowego wyrównania nie można zdobyć wskutek wprost koncertowej gry bramkarza Węgier. Natomiast goście uzyskują w 44 min. jeszcze 1 bramkę, przez lewego łącznika.

Pauza 2:0 dla Węgier.

Po zmianie bramek, Polska prawie że nie schodzi z pola gości, atak idzie za atakiem, Kałuża i Kucharz są gorliwie przez obronę gości pilnowani, zaś Rejman na równi z Krumholzem stale pułdują.

Już w 1 min. Rejman wspaniałą pozycją umieszcza w rękach bramkarza, w 15 min. zdobywa bezwzględnościowy korner, a w 19 min. z kilku kroków strzela obok. Przychodzi również do strzału, nawet dosyć często Kałuża, lecz z daleka, a te stają się pewnym łupem bramkarza, 4 ułaski podane przez Kałużę Kucharowi unicestwia obrona Węgier.

Goście grają z hukiem i nawoływaniem się. W 34 min. Sliwa nadaje strzelonej przez lewego łącznika gości piłce kierunek na bramkę, gościnnie przytem bramkarzowi uniemożliwia mu orientację, wskutek czego piłka powoli wtacza się do bramki — 3:0 dla Węgier. Mimo wszystko Polska jest stale w ofensywie, prawy skrzydłowy traci tremę inscenizuje kilka celowych ataków, lecz bramkarz Węgier broni z wielkim szczęściem i niesłychaną brawurą swej świętości, nie pozwala Polsce uzyskania honorowej bramki, Węgry chociaż technicznie i kombinacyjnie słabsi schodzą jako zwycięzcy z boiska.

Kornerów 3:2 dla Polski.

Goście podczas swego 3-dniowego pobytu w Krakowie zwiedzili wszystkie pamiątki podwawelskiego grodu, fotografując się niemal na każdym rogu ulicy. W niedzielę o godz. 11 złożyli piękny wieńiec na grobie zmarłego tragiczną śmiercią gracza „Cracovii”, Kolański.

W przerwach i podczas gry, było czynnych kilka aparatów kinematograficznych, a po skończeniu gry jeden aparat fotografował z dachu domu stróża na boisku Cracovii, opuszczające boisko sportowe tłumy publiczności.

Makkabi — Union 1:0 (0:0).

W sobotę po połud. dowiódł Union, że klasa, względnie poziom gry łódzkich drużyn niczem się nie różni, a nawet pod pewnymi względami przewyższa piłkarzy krakowskich.

Na tych zawodach, Union — z wyjątkiem obu skrzydłowych, którzy przed piłką tchórzli — grał b. dobrze. Tylko przed bramką atak zawodził nie wyszukując liczyńskich, celowo przez siebie wypracowanych pozycji; miał chwilami znaczną przewagę.

Zwyczajną bramkę zrobił Makkabi w ostatniej sekundzie tak, że jeszcze przed wyciągnięciem piłki z bramki sędzia zawody odzwizdał. Reprezentacje drużyn K. Z. O. P. W. Klasy B. — Rezerw. klasy A. 3:2. Mecz Węgry — Polska, poprzedziły zawody powyższych drużyn, które były bardzo interesujące z wynikiem 3:2 dla reprezentacji klasy B.

F. Romanek.

NA MARGINESIE.

Listy do redakcji.

Szerokie masy czytelników święcie wierzą w potęgę słowa drukowanego i traktują redakcję pism, jako swego rodzaju instancję, mającą bezpośredni wpływ na to, co i w jaki sposób ma być zarządzone w państwie.

Częstokroć nawet interpelują: „Czy wiadomo panu redaktorowi o takim a takim fakcie?”

„A jeżeli wiadomo, to co zamierza — i t. d.”

To zaufanie do prasy znajduje swój wyraz w niezliczonej ilości listów do redakcji.

Mam na myśli nie te, które pochodzą od t. zw. „filarów” społeczeństwa, osobistości znanych, obywateli „szanownych”, którzy zazwyczaj w listach swych, przeznaczonych do druku, — „w imię sprawiedliwości” czy też „dla dobra sprawy” coś tam prostują, lub stwierdzają...

Takie „listy do redakcji” bywają, zależnie od osoby autora, lub kierunku danego organu prasy, z największym przyzwyczajeniem zamieszczane i podawane do wiadomości publicznej. Ale bywa jeszcze inny rodzaj „korespondentów”, nazwiska których ani redakcji, ani opinii publicznej nie mówią. Są to właśnie ci najgorliwsi, najbardziej naiwni i najbardziej wierzący — czytelnicy z „ludu”. Prosi, mało piśmienni, z wielkim trudem i wysiłkiem czytają codziennie, sylaba za sylabą, „od deski do deski” — swoją gazetę.

Każda myśl, każda wiadomość wyczerpaną wchłaniają w siebie natychmiast, a to, co się im wydaje niejasnym, pragną natychmiast sprostować, wdając się niekiedy w długą polemikę z autorem lub w ogóle z redakcją...

Leży przed nami list, adresowany do „pana ekonomisty Głosu Polskiego”.

Autor, widocznie robotnik miejscowej przędzalni, dowodzi na podstawie różnicy kursu dolara z przed miesiąca i obecnego, że jedynym winowajcą szalejącej drożyzny — jest jego pracodawca, właściciel przędzalni, zbyt „silnie” kalkulujący...

Żąda od p. „ekonomisty”, by sprawę tę zbadał i o tem napisał...

A oto pismo „oficji samowoli i bezprawia”, kawalera orderu Wirtutis Militarii, którego policja aresztowała z powodu jego „podobieństwa” do jednego z poszukiwanych bandytów...

— „Gdzie jest nasza konstytucja?” — pyta oburzony obywatel.

Ala w całej masie takich listów spotyka się niekiedy istotnie jakiś „krzyk” duszy, wołanie o pomoc, rozpaczliwa prośba o radę...

Taki właśnie dokument psychologiczny otrzymaliśmy przed paru dniami.

Jest to list bandytów (na różnym piśmie papierze) którzy sami się przechwalają, że już od dłuższego czasu „grasują” w okolicach Łodzi.

Są to zdemobilizowani żołnierze, których „puszczono w kalesonach”.

Żądają oni, aby „redaktor” napisał do „rządu” lub do Naczelnika państwa, że czas najwyższy by się zajęto ich losem...

Obok nieczytelnego podpisu narysowany jest, dość zrezygnie, sztylet, który ma ilustrować następującą pogrozkę:

„Prosimy, żeby to było ogłoszone, bo inaczej będzie pan ścigany naszym sądem”.

Z całej treści pisma tego wyraźnie wynika, że mamy do czynienia ze swego rodzaju — „złotą”... symulacją!

Pomimo przechwałek i groźby, że „nie jedna ofiara padnie z naszej ręki”, o ile nie dadzą nam... pracy, list ten jest dowodem wcale nie zbójckiej psychiki jego autorów.

Całkiem oryginalni bandyci, którzy przystawiają komuś broń do skroni, wołając:

— Pracy!

Z tego już wynika że jest to rozpaczliwy sposób... wymuszania na opinii publicznej pewnej uwagi i obrony dla siebie. Ale oryginalność tego pomysłu „zastraszania” przejmują istotnie grozą i

świadczy dobitnie, jak dalece, obok walki z bandytyzmem rzeczywistym, musi być prowadzona nie mniej energicznie, akcja pomocy tym... symulantom — narazie!

Póki czas, póki o pracę proszą, póki... symulują!

As.

CO DZIEŃ NIESIE?

MAJ

15

PONIEDZIAŁEK

Data: Zofia Wd. M.
Autor: Jana Nep.Wschód słońca o g. 4.42.
Zachód słońca o g. 8.21.
Wschód księżyca o g. 10.1 w.
Zachód księżyca o g. 6.51 r.
Długość dnia g. 15.21.
Przybyło dnia g. 7.29.

Zwyżka taryf kolejowych.

Rada kolejowa pracuje obecnie nad projektem podwyższenia taryfy pasażerskiej. Obecne ceny biletów będą podwyższone o 100 — 150 procent.

Opłaty ruchu towarowego też ulegną zwyżce 30 — 50 procent.

W związku z powyższymi zmianami, rozpatrywany jest projekt podwyższenia płac funkcjonariuszy o 60 — 70 procent.

420 miast w Polsce zrzeszone.

W ciągu ostatniego miesiąca do związku miast przystąpiło 19 nowych członków. Z ogólnej liczby 600 miast w Polsce do związku należy już 420 miast.

Kary za zatrzymanie pociągu.

Od dnia 1-go maja obowiązują nowe prawo na kolejach państwowych i prywatnych, podług którego zatrzymujący pociąg podczas biegu, bez uzasadnionej przyczyny, płaci 5 tys. mk. kary, oraz ponosi odpowiedzialność sądową za ewentualne szkody stąd wynikłe. W razie odmowy natychmiastowego zapłacenia sporządza się protokół, w celu skierowania sprawy na drogę sądową.

Zjazd pracowników handlowych i biurowych w Warszawie.

Dnia 14-go maja odbyło się nadzwyczajne walne zebranie związku zaw. prac. handl. i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21), celem zgłoszenia akcesu do tworzącej się centrali związków pracowniczych w Warszawie i wyboru delegatów na zjazd, który odbyć się ma dnia 20 i 21 maja r. b.

Po dłuższej dyskusji i wysłuchaniu wyczerpujących wyjaśnień przedstawicieli komitetu organizacyjnego, p. Duttlinger, walne zebranie jednogłośnie uchwaliło przystąpienie do wymienionej centrali.

Jako delegaci na zjazd zostali wybrani: pp. dr. Grinberg, B. Zys, J. Lubiński, D. Bergier, Z. Czlenowówna i B. Zylber.

Wystawa ogrodnicza.

Staraniem warszawskiego koła polskiego związku zawodowych ogrodników, w dniu 4, 5 i 6-go czerwca r. b. w szklarniach ogrodu botanicznego w Warszawie, Al. Ujazdowskie 6-8, urządzona będzie wystawa ogrodnicza łącznie z działkami pokrewnymi.

Reflektanci, pragnący wziąć udział w wystawie, winni nadsyłać zgłoszenia pod adresem: Warszawa, ogród botaniczny Al. Ujazdowska 6-8, sekretarz komitetu wystawy p. M. Dąbrowski.

Walka z lichwą.

W dniu 12 maja b. r. sąd pokoju II okręgu, rozpatrywał szereg sprzeciwów wniesionych od nakazów karnych okr. urzędu walki z lichwą, i skazał Cudka Hirszenberga za lichwę mieszkaniową na pół miliona marek grzywny, Annę Nikiel za sprzedaż mleka po cenach wygórowanych na 20,000 mk. Bajłę Mastbaum za sprzedaż kartofli po cenach wygórowanych na 10,000 mk. grzywny.

W tym samym dniu sąd pokoju IV-go okręgu zgodnie z nakazami karnymi okr. urzędu walki z lichwą w Łodzi skazał Józefa Posiadło za pobieranie cen nadmiernych za kartofle na dwa tygodnie bezwzględnej aresztu i konfiskatę 38,780 mk. uzyskanych ze sprzedaży przedmiotu przestępstwa, a nadto na 24 godziny aresztu za niewłaściwe zachowanie się w sądzie, Józefa Pilarskiego za pobieranie nadmiernych cen za kiełbasę kośczerą na 50,000 mk. Michała Pierchalskiego za pobieranie nadmiernych cen za kartofle na 14 dni bezwzględnej aresztu i konfiskatę 26,975 mk. uzyskanych ze sprzedaży przedmiotu przestępstwa, oraz podwyższyć karę 10,000 mk. wyznaczoną przez urząd walki z lichwą: Józefowi Bartniakowi za pobieranie nadmiernych cen za mleko na 25,000 mk. Wydział odwoławczy karny sądu okręgowego rozpatrywał wczoraj sprawę karną przeciwko Janowi Pujdakowi, właścicielowi mleczarni „Switezianka”, wyłoczoną swego czasu przez okręgowy urząd walki z lichwą i zatwierdził wyrok sądu pokoju, którym Pujdak skazany został na 50,000 mk. grzywny. (bip.)

Strajk bankowców.

Zgodnie z zapowiedzią dzisiaj od rana rozpoczął się strajk bankowców. Strajk ten ma charakter ekonomiczny. Jednakże banki są otwarte dla publiczności, a dyrektorzy i prokurenci załatwiają interesantów.

Pośrednictwo pracy dla studentów medyków.

Sekcja samopomocy materialnej koła medyków słuchaczów uniwersytetu warszawskiego, zawiadamia niniejszym, pp. lekarzy praktykujących, ordynatorów, kierowników lecznic, sanatoriów i t. p. o otwarciu przez siebie biura pośrednictwa pracy, celem wyszukiwania posad dla kolegów medyków na czas ferii letnich. Sekcja samopomocy materialnej zaznacza, że biuro pośrednictwa pracy może rekomendować na posady kolegów (koleżanek) wszystkich semestrów z odbytymi już różnymi kategoriami prac lekarskich.

Pismienne zgłoszenia posad z wyszczególnieniem rodzaju pracy i warunków materialnych, należy nadsyłać: Warszawa, ul. Chałubińskiego 5 — Koło medyków — Sekcja samopomocy materialnej.

Paszporty zagraniczne.

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, na mocy którego urzędy paszportowe mogą wystawiać paszporty na wielokrotne przekraczanie granicy w obie strony w ciągu 6 miesięcy. Opłata za taki paszport wynosić będzie mk. 15.000.

Odczyt.

W środę d. 17 b. m., o g. 7 wieczorem, w lokalu I. M. C. A. Ks. J. Gogolewski wygłosi dla nauczycielstwa szkół powsz. m. Łodzi wykład o roli i znaczeniu wychodźstwa polskiego w Ameryce dla kraju macierzystego w czasie wojny wszechświatowej, obowiązując służbowo.

Loterja na szkołę rzemiosł dla dziewcząt.

Dnia 6 maja odbyło się w lokalu szkoły przy ul. Szkolnej Nr. 24 ciągnięcie loterii.

Następujące losy wygrały:
Nr. 533 srebrną miszkę,
Nr. 1331 srebrny kosz,
Nr. 1987 srebrny czajnik,
Nr. 1482 złoty wazon,
Nr. 743 platerowane nakrycie na 6 osób,
Nr. 1957 dużą torebkę damską,
Nr. 650 12 tyżeczek do herbaty,
Nr. 899 wachlarz koronkowy,
Nr. 1310 sztukę nansuku,
Nr. 1579 torebkę damską.

Morderstwo rabunkowe na szosie.

Pies nie odstępował zamordowanego — Trup furmana. — Rabunek wozu maki. — Ślady krwi na workach. — Aresztowanie piekarzy. — Anonim. — Schwytywanie mordercy.

Posterunek policyjny powiatu łódzkiego, będąc w obchodzie na szosie, znalazł między Łuśmierzem a Probuszowicami zamordowanego mężczyznę, owiniętego w worek.

Przy trupie stał pies, który nie chciał odstąpić zabitego pana swego.

Powiatowej policji udało się dowiedzieć, że pies, pilnujący trupa, należy do Janiny Kowalskiej, zam. w Łęczycy, dokąd też wysłano natychmiast policję. Tam ustalono że zamordowany jest ich furmanem i nazywa się Józef Łukasiewicz. Wyjechał on z Łęczycy do Łodzi wozem z mąką przeznaczoną dla domu handlowego Dzd Szulczewskiego.

Na zasadzie tych danych robiono wywiady u piekarzy w Ozorkowie, Żgierz i okolicznych miejscowościach, celem odnalezienia tej maki, lecz wszystko to nie dało narazie żadnych rezultatów.

Wówczas funkcjonariusze policji wrócili do Łodzi i komendant policji na powiat łódzki p. Ryszkowski, rozpoczął za pomocą swych wywiadowców, poszukiwania śladu zbrodni w Łodzi.

W tym celu robiono rewizję u całego szeregu piekarzy. Abram Leleniński, zam. przy ul. Zgierskiej 42, oświadczył, że do niego zwrócili się nieznajomi mu mężczyźni z całym wozem maki, proponując mu kupno, lecz z powodu tego, że na kilku workach były ślady krwi, zaniechał kupna takowej i tylko z powodu taniej ceny jeden worek kupił.

Karol Hermans, zam. przy ul. Wólczańskiej 145, również oświadczył, że kupił u nieznajomego mu mężczyzny 3 worki maki, piekarz Zygmunt Kuliński, zam. przy ul. Główniej 31 kupił 10 worków maki.

Na workach u Kulińskiego policja skonstatowała ślady krwi.

Występy d-ra To-Rhamy.

Wczoraj w wypełnionej po brzegi sali Filharmonii odbył się występ znakomitego hipnotyzera i telepaty d-ra To-Rhamy. Niezwykły ten człowiek z zawiązanymi oczyma odgadywał płeć i poszczególne części stroju znajdujących się poza nim osób, chodząc po linii krzywej, nakreślonej przez widzów wyczuwając ją końcami obutych nóg i t. p. Wykonał również nader ciekawe doświadczenia z przekłuwaniem dłoni i policzków. Należy zaznaczyć, iż dr. To-Rhama popisywał się swymi eksperymentami w instytucie metapsychicznym w Warszawie. Drugi, a zarazem ostatni występ d-ra To-Rhamy odbędzie się w czwartek.

Tragiczna śmierć herszta bandytów.

Kilka dni temu policja wpadła na trop szajki bandytów, którzy od szeregu tygodni dokonywali nieustannie śmiałych rabunków w powiecie miechowskim i okolicy. Hersztami tej szajki byli bandyci: Jarosz i Krupa, którzy zranieni podczas pościgu policyjnego odebrali sobie życie, oraz Szaleniec znany z bestialstwa.

Przed trzema dniami policja przedsięwzięła znowu obławę na Szalenicę we wsi Stupczycy, gdzie się ukrywał herszt bandy. Szaleniec spostrzegłszy naganek wybiegł z zagrody, gdzie mieszkał, a zebrawszy swoich towarzyszy począł się bronić, nłokowawszy się na małym wzgórzu. Szaleniec ustawił tam mauzerowski karabin i przy pomocy rewolwerów począł przyć policjantów, którzy przypuszczali, że bandyta jest w posiadaniu karabinu maszynowego.

Walka trwała kilka godzin. Oblężony bandyta, widząc dosyć poważne straty w swoim zastępie, rozpoczął odwrot.

W pewnym momencie, kiedy bandyta usiłował się przemknąć przez małą rzeczkę, zabiegło mu drogę kilku konnych żołnierzy policyjnych. Szaleniec mając do wyboru śmierć z rąk

Wszystkich tych piekarzy aresztowano i odstawiono do więzienia.

Pewnego dnia do policji nadszedł anonim, w którym donoszono, że mordercą Łukasiewiczem jest niejaki Ignacy Matczak, pseudonim „Pyrka”, zam. w Łęczycy przy ul. Kaliskiej 44.

Natychmiast wysłano na wskazane miejsce wywiadowców policji, którzy aresztowali go.

Bandyta wskoczył do głębokiej studni, lecz wydobyto go stamtąd i po udzieleniu mu pomocy lekarskiej okuto w kajdany i pod silną eskortą odwieziono do Łodzi. Podczas badania bandyta przyznał się do zabójstwa Łukasiewicza, którego dokonał, wraz z innymi współnikami.

Oświadczył on, że jako znajomy zamordowanego szedł za wozem. Niedaleko Łęczycy skorzystał z okazji, że nikogo na szosie nie ma i widząc, że zamordowany zdrzemnął się, wyjął rewolwer i strzelił do niego z tyłu. Łukasiewicz natychmiast padł trupem i krew poleła się na mąkę.

Bandyta bojąc się, że nadejdzie ktoś, zawiązał zwłoki w worek i zawiózł je w okolicy Łuśmierza. Sam zaś z mąką pojechał do Łodzi, gdzie już umówił się z Kurakiem i Łeckim zam. przy ul. Pułaskiej 1, że przywiezie mąkę z dokonanego rabunku, lecz ci ostatni nie pozwolili mu złożyć tej maki, gdyż worki były oblane krwią, natomiast wskazywali mu adresy piekarzy, którzy chętnie po taniej cenie mąkę kupią i rzeczywiście mąkę tę sprzedali. Zafatłszy „interes” konie i wóz zostawił na szosie a sam pojechał z powrotem do Łęczycy.

Po zbadaaniu zbrodniarza doprowadzono go do więzienia.

Sledztwo już zostało zakończone i w najbliższym dniu zbrodniarz stanie przed sądem doraźnym.

Komunikat.

Wyjaśnienie.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych w Łodzi w odpowiedzi na „komunikat” Zarządu Łódzkiego Oddziału Związków Banków w Polsce, podany w pismach w dniu wczorajszym wyjaśnia co następuje:

- przed trzema miesiącami rozpoczęliśmy nie pertraktację ze Związkiem Banków (o czym mówi komunikat tegoż, a których w ogóle nie było) lecz starania o uregulowanie warunków pracy i pracy przez wystąpienie w dniu 8 lutego r. b. listu do Związku Banków w Warszawie;
- „domniemanie” Związku Banków w Warszawie jest bezpodstawne, co stwierdza odpowiedź tegoż Związku z dn. 11 lutego r. b. na naszą skargę z dn. 19.1 na postępowanie jednego z banków łódzkich — członka tegoż Związku, gdzie m. in. w kwestii regulacji plac powiedział, że „bankom za miejscowym pozostawiona jest swoboda działania”;
- dobrá wola wykazana została z naszej strony, gdyż ostatecznej broni, jaka jest bezrobocie, chwytamy się dopiero po wyczerpaniu wszelkich środków pokojowych i terminowych zaproszeń do zawarcia umowy zbiorowej, a nie ze strony Związku Banków, u którego „nawet pewna zwłoka zawsze stwierdza dobrą wolę”;
- „ilustrację tendencji, uwydatnionych w naszym komunikacie”, wyjaśniła by cała korespondencja w tej sprawie, nie zaś tylko ostatni list z dn. 12 b. m. i co by w innym świetle przedstawiało naszą „niecierpliwość tym razem”.

Kategoryczny protestujemy przeciwko zarzucaniu nam braku patriotyzmu i działaniu na szkodę przemysłu i kraju. Dowody patriotyzmu dano 60 procent pracowników bankowych, składając daninę krwi na wszystkich polach bitew.

Podając to wyjaśnienie, do wiadomości ogółu, zamykamy wszelką polemikę na ten temat i zaznaczamy, że jak poprzednio, tak i obecnie każdej chwili jesteśmy gotowi przystąpić do ugody.

PIEGI, PRYSZCZE

i opalenizne usuwa radykalnie

Krem ORO METAMORPHOSE

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Na dzisiejszym zebraniu giełdowym w Warszawie panowała tendencja mocna dla walut. Kursy zwykłe.

W dziedzinie papierów publicznych i dywidendowych ruch mały.

Kursy niższe.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 4022.50—3985

Franki bel. 334.

Korony czeskie 75.50

Czeki i wpłaty.

Belgia 339—337.

Berlin 14.10

Gdańsk 14.07—14.06.

Londyn 18075—18000.

Nowy Jork 3975.

Drobne dolary 3955

Paryż 371.50—370.50

Praga 78.12

Szwajcaria 788.50

Wiedeń 44.25

Włochy 217.

Listy zastawne.

Miljonówka 1750.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za

100 rubli 270—265.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za

100 marek 55.

5 proc. oblig. m. Warszawy 260.

Akcje.

Bank Dyskontowy 3200—3400.

Bank Zachodni 2500.

Bank Handl. w Warsz. 4550

Bank Kred. Warsz. 1-5 em. 3450—3550

6-jej emisji 3350—3450.

Bank Zj. ziem. pol. 1580

Cukier 34250.

Drzewo 1500

Węgiel 29750.

Lilpop 3800.

Ostrowiec 7700.

Orthwein i Karasiński 1200

Rudzi 2525.

Starachowice 5300—5750.

Zyrardów 71000

Borkowski 1550.

Bracia fabrkowscy 1850.

Zegluga 1975

Polska nafta 2075—2125

Cedula nietytu pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 15 maja.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) —

w placeniu 3980, w żądaniu 4015.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w plac-

eniu 3985, w żądaniu 4015.

Franki franc. (czeki) — w plac. 369,

w żądaniu 372.

Franki belgijskie (got.) — w pla-

ceniu 334, w żądaniu 336.

Franki belg. (czeki) — w plac. 335,

w żądaniu 339.

Funtki angielskie (czeki) — w plac-

eniu 17.900, w żądaniu 18.100.

Korony austr. (czeki) — w plac. 0.43

i pół, w żądaniu 0.44 i pół.

Kor. czeskie (czeki) — w placeniu

78, w żądaniu 79.

Marki niemieckie (got.) — w pla-

ceniu 14, w żądaniu 14.25

Marki niemieckie (czeki) — w pla-

ceniu 13.90, w żądaniu 14.20.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi —

w plac. 185, w żąd. 195.

6 proc. obligacje m. Łodzi — w plac.

83, w żądaniu 86.

Obowiązki w plac. 1700, w żąd. 1800.

Modele Konfekcji
FRANCUSKIEJ

WIEDENSKIEJ
JEDWABIE

(ostatnie nowości sezonowe)
WYKWINTNA BIELIZNA
WIEDENSKA

Reprezentacja i filja
BENO BRETTNER

w domu towarowym
Frydberg, Koc i S-ka
90. Piotrkowska 90.

792—1

Sandałki

Domowe i płócienne bu-
elki tanie i trwałe poleca

Magazyn francuski

daw. 288

Petersilge i Schmolke

Piotrkowska 93.

Dr. Różaner

powrócił

Choroby skórne i

weneryczne.

Przyjmuje od godz 4—8

Dzielnia № 9.

256—12

Bijemy konkurencję

przez nasze tanie ceny
we wszystkich artyku-
lach.

Suknie z szewjotu 3.500

7.500, suknie z czystej

wełny 16.000 18.000, su-

knia z etaminy 8.500

10.500, spódnice z sze-

wjotu 3.500, bluzki w

wielkim wyborze, garni-

tury męskie, ubiory i

spodnie bardzo tanio.

Schmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100

i filia 160

KUPOJĘ

i placę najlepiej za bry-

lanty, złoto, perły, szuby

sztuczne, dywany i futra

N. Warszawski

Piotrkowska 9

lewa of. II piętro.

Dr. med.

M. SKŁODOWSKA-FELAUER

Choroby kobiece i

akuszeria

Przyjmuje od 8 i pół do 5 i pół

Zamenhota Nr. 1.

(Rozwadowska)

641—4

NA WYPŁATĘ:

etaminy w kwiaty i gład-

ka, towary damskie i

męskie, firanki, płócien-

ka oraz inne towary to-

kelowe. Kilińskiego 40

fr., II p., m. 10. 234—5

PAPIER BIAŁY

dobry do pakowania na

pudy do sprzedania. —

Wiadomość w administra-

cji „Głosu Polskiego” ul.

Piotrkowska № 106.

Dr. med.

Braun

Potudniowa № 23.

Specjalista chorób

skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 10-1 5-5. Poniedziałek

Dziś premjera!

CASINO

Dziś premjera!

„Chórzystka z Eldorado”

Przepych wystawy!

Najnowsze toalety!

Wykwintna ilustracja muzyczna!

Początek przedstawień o 4.30, ostatniego o 9.45 wiecz.

Początek przedstawień o 4.30, ostatniego o 9.45 wiecz.

353—1

BOGUSŁAW HERSE

w Łodzi

GRAND-HOTEL

od 12-go do 18-go maja.

LETNIE

SUKNIE

KOSTJUMY

PŁASZCZE

OKRYCIA

FUTRA

KAPELUSZE

Nowe modele.